

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 21. V. do 30. VI. 1947)

ZYCIE POLITYCZNE

Ubiegły okres odznaczył się niezwykle ożywioną działalnością polityczną wszelkich niemieckich ośrodków. Wyrazem tego były liczne zjazdy, kongresy i konferencje; poniżej omawiamy jedynie najważniejsze.

Sprawa przedstawicielstwa narodowego. Wśród partii niemieckich najwięcej mówi o zjednoczeniu Niemiec SED.*) Ogranicza się ona jednak na razie w swej działalności do tworzenia sobie podstaw na zachodzie Niemiec, gdyż brak sieci organizacyjnej, rozciągniętej na całe Niemcy, utrudnia jej chwilowo właściwą akcję. Tymczasem żywą działalność w tym kierunku rozwija CDU. Swego czasu, na kongresie tej partii w Berlinie, jeszcze przed konferencją moskiewską, rzucono hasło zorganizowania niemieckiego przedstawicielstwa narodowego z udziałem wszystkich partii. Projekt rozbił się wówczas głównie o stanowisko Schumachera, który oświadczył, że dopóki SPD nie otrzyma zezwolenia na działalność w strefie radzieckiej, socjaldemokraci nie będą zasiadali przy jednym stole z przedstawicielami SED. Chrześcijańscy demokraci nie zniechęcili się początkowym niepowodzeniem i próbowali w ciągu ubiegłych miesięcy nawiązać ponownie rokowania; ostatecznie jednak w końcu maja uznano sprawę za beznadziejną.

Konferencja monachijska. Niezmierne głośnym echem odbiła się w Niem-

cech konferencja premierów wszystkich krajów niemieckich w Monachium. O zwołaniu konferencji przez premiera Bawarii, dra Eharda (CDU), donosiliśmy w „Kronice“ czerwcowej. W koncepcji pierwotnej organizatorów konferencji, której właściwym inicjatorem jest CDU-CSU, konferencja zająć się miała przede wszystkim zagadnieniami gospodarczymi, a szczególnie przygotowaniem środków spożywczych i opałowkich na zimę.

Zaproszenia na konferencję przyjęli — po pewnych początkowych zastrzeżeniach — wszyscy premierzy krajów niemieckich w liczbie 15, jak również przedstawiciele trzech miast wydzielonych z administracji krajowej — Bremy, Hamburga i Berlina. Najdłużej zwlekali z przyjęciem zaproszeń premierzy strefy radzieckiej, aż wreszcie zapowiedzieli swoje przybycie telegraficznie na krótki czas przed terminem konferencji, tak iż nie mogli już wziąć bezpośredniego udziału w ustalaniu porządku dziennego. Przed przyjęciem zaproszenia odbyło się spotkanie premiera Saksonii dra Friedrichsa jako przedstawiciela strefy wschodniej z drem Ehardem.

Premierzy strefy radzieckiej przybyli do Monachium w ostatniej chwili i już w czasie rozmów wstępnych zażądali w formie ультимatywnej postawienia na pierwszym miejscu porządku dziennego sprawy stworzenia centralnej administracji Niemiec drogą porozumienia partii i związków zawodowych. Premierzy trzech innych stref żądanie to warunkowo odrzucili, uznając, że prze-

*) Obraz życia politycznego Niemiec powojennych dała „Kronika“ umieszczona w numerze majowym. Zawiera ona również wyjaśnienie wszelkich skrótów.

kraczałoby to nakreślone dla konferencji ramy; było to ważne zwłaszcza dla premierów strefy francuskiej. Zarząd bowiem wojskowy tej strefy zastrzegł się, że zezwala na udział w konferencji jedynie z warunkiem usunięcia z porządku dziennego wszelkich spraw politycznych. Wobec odrzucenia ich żądań premierzy strefy radzieckiej niezwłocznie opuścili Monachium, nie biorąc udziału w dalszych obradach, które jednak się odbyły.

Konferencja monachijska uchwaliła dziewięć rezolucji, które dotyczyły: 1) sformułowania prawa okupacyjnego; odpowiednie projekty zostaną opracowane i przedstawione okupantom. 2) Reformy finansów: m. in. oszczędności i uproszczenia administracji, ograniczenia kosztów okupacyjnych do granic możliwości i dochodu społecznego (z powołaniem na art. 52 konwencji haskiej o prawie wojny lądowej!), pierwszeństwa w wydatkach dla odbudowy i odszkodowań dla Niemców przesładowanych przez hitlerizm, wreszcie reformy walutowej, do której wstępem ma być oddanie w ręce niemieckie pełnej suwerenności gospodarczej we własnym kraju. 3) Zwolnienia jeńców wojennych. Charakterystyczne jest, że po długim tekście rezolucji w sprawie jeńców następuje przesłanie pozdrowień i zapewnienie o pomocy dla wszystkich jeńców i internowanych, a zatem również dla hitlerowców trzymanyh w obozach w Niemczech przez władze alianckie. 4) Spraw gospodarczych. Szczególnie domagano się realizacji jednoci gospodarczej Niemiec, pożyczek „startowych“ (*Anlaufkredite*), tj. kredytów na zapoczątkowanie produkcji, dopuszczenia do rynków światowych, uregulowania spraw pieniężnych i walutowych, rewizji ustaw podatkowych, pozostawienia Niemcom fabryk przemysłu pokojowego (czyli wstrzymania demontażu). Zalecano rewizję planu przemysłowego (tj. ograniczeń produkcji niemieckiej), zniesienie granic strefo-

wych dla ruchu towarów i osób, popieranie niemieckiego handlu zagranicznego, organizację statystyki itp. 5) Węgla. Premierzy zobowiązali się dołożyć wszelkich starań dla podniesienia produkcji. Wywóz jednak musi być utrzymany w granicach uzgodnionych z interesami niemieckimi; ludność niemiecka musi otrzymać w tej zimie konieczne minimum zaopatrzenia opałowego. 6) Wyżywienia. Stwierdzono, że Niemcy są na skraju zupełnego upadku i zalecono: podniesienie produkcji krajowej, reorganizację zbiorów i rozdziału żywności, przywozy szczególnie zboża i tłuszczów, danie większych uprawnień rybołówstwu niemieckiemu (równouprawnienie rybaków niemieckich przy połowach dalekomorskich) i przeprowadzenie reformy rolnej. Wyrażono zarazem podziękowanie zagranicy za pomoc. O granicach z Polską nie ma w rezolucji wzmianki — co zasługuje na uwagę, ponieważ w codziennej propagandzie granicę Odry-Nisy uważa się w Niemczech za główną przyczynę żywnościowego przesilenia. 7) Lasów. Rezolucja przeciwstawia się rabunkowej gospodarce w lasach niemieckich i zaleca ograniczenie wyciętu do norm znanych dla Niemiec. Premierzy uchwalili natychmiastowe rozpoczęcie planowego zalesiania. 8) Denazyfikacji („oswobodzenia politycznego“). Uznano, że denazyfikacja winna być przeprowadzona przez Niemców samodzielnie, a postanowienia placówek niemieckich winny być ostateczne. Władze alianckie winny się ograniczyć do ogólnej kontroli. Denazyfikacja powinna być przeprowadzona we wszystkich strefach jednako. Zalecano szybkie jej przeprowadzenie „dla uspokojenia ludności“. Stwierdzono, że samo usunięcie hitlerowców ze stanowisk życia publicznego nie wystarczy, że konieczne jest odwrócenie się narodu niemieckiego od metod hitlerowskich i nowe wychowanie w duchu demokracji, ludzkości i tolerancji. 9) Emigrantów niemieckich. Pre-

mierzy wzywają wszystkich emigrantów, aby wrócili do kraju.

Na wstępie przed rezolucjami premierzy zebrani w Monachium uchwalili dwa oświadczenia. W pierwszym z nich stwierdzają m. in.: „Jeżeli było sprzeczne z prawem narodów narzucenie przez Hitlera światu zbrodniczej wojny, to również sprzeczne jest z prawem narodów odmawianie demokratycznym Niemcom pokoju i wystarczających możliwości życia. Niemcy zniszczone i rozbrojone nie stanowią niebezpieczeństwa dla świata; Niemcy jednak doprowadzone do nędzy stają się ogniskiem zarazy dla wszystkich narodów sąsiednich i przez to zagrażają odbudowie Europy“. Drugie oświadczenie mówi o „wielkim celu gospodarczej i politycznej jedności Niemiec“. Jednocześnie oświadczenie wyraża gotowość pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami. Na konferencji nie był reprezentowany okręg Saary.

Zmiana rządu Saksonii. Premier Saksonii dr Friedrichs nie brał udziału w konferencji monachijskiej, gdyż zachorował w parę dni po wspomnianych rozmowach z drem Ehardem i wkrótce potem zmarł w szpitalu na serce. Następca premiera nie jest jeszcze ustalony; ogólnie przypuszcza się, że zostanie nim wicepremier dr Fischer, mający opinię aktywnego członka SED. Spodziewana jest w związku z tym reorganizacja gabinetu.

Rządy innych krajów niemieckich. Misję tworzenia rządu w Półn. Nadrenii-Westfalii powierzyły wszystkie frakcje burmistrzowi Düsseldorfu, Karlowi Arnoldowi (CDU). Zadanie to udało mu się wypełnić dopiero po kilku tygodniowych wysiłkach. W Dolnej Saksonii powołany został ponownie na premiera dr Heinrich Kopf. W obu krajach powstały rządy koalicyjne.

Przesilenie w WAV. O atakach na osobę ministra denazyfikacji Bawarii, dra Loritza, wspominaliśmy już w poprzedniej „Kronice“. Obecnie jego rosnąca z każdym dniem niepopularność doprowadziła do kryzysu i rozłamu w łonie założonej przez niego partii. Na zgromadzeniu partyjnym w Monachium znaczną większością uchwalono złożenie Loritza z urzędu przewodniczącego partii. Inicjatywa wyszła ze strony najmłodszego członka parlamentu bawarskiego, 26-letniego posła Meissnera (WAV). Loritz postanowił jednak nie kapitulować, oświadczając, że nie da się wyrzucić z partii, którą założył i w której 95% członków stoi za nim.

Zarząd wojskowy amerykański uznał mowy 9-osobowy zarząd partii i jego 5-osobowe prezydium.

Meissner wniósł przeciw Loritzowi oskarżenie o wielkie nadużycia, spekulację walutami i stosunki handlowe z czarnym rynkiem wyrażające się milionowymi sumami. Po zniesieniu przez sejm nietykalności poselskiej Loritza został on aresztowany.

Konflikt nie ma znaczenia zasadniczego; mówi jednak wiele o stosunkach bawarskich. Wśród politycznych zarzutów, stawianych Loritzowi, wysuwa się na czoło twierdzenie, że minister usiłował rozciągnąć amerykańską amnestię dla „nominalnych“ hitlerowców na 400 000 osób więcej, niż pozwalała na to normalna interpretacja przepisów. W końcu maja wiele wrzawy wywołała sprawa stworzonej w obozach dla internowanych hitlerowców przez Loritza „służby kontrolnej“ (Kontrolldienst) o uprawnieniach i zadaniach tajnej policji politycznej. Służba kontrolna rozwiązana została przez władze amerykańskie, przy czym musiało ustąpić ze stanowisk dwóch najbliższych współpracowników Loritza.

„Deutsche Partei“. Tę nazwę „Partii Niemieckiej“ obrała „Dolnosaska Partia Krajowa“ (NLP), rozciągając swą działalność poza granice kraju. DP

określa się otwarcie jako partia narodowo-konserwatywna. Na uwagę zasługuje „programowe” niejako wystąpienie przedstawiciela partii Fischera, którego zdaniem „należy nareszcie przestać mówić o Oświęcimiu, Majdanku i Treblince”, a zacząć mówić o sprawach niemieckich. Fischer oburza się na efektowny pomysł odbudowania czeskich Lidic, powstały w kołach młodzieży niemieckiej — uważa, że dość już mówiono o podłości Niemców i bohaterstwie Czechów. Charakterystyczne było całkowite przemilczenie krzywd i bohaterstwa polskiego — Fischer mówił tylko o Czechach.

„Partia Niemiecka” jest jednym z objawów odradzającego się nacjonalizmu niemieckiego.

Tworzenie jednolitej partii socjalistyczno-komunistycznej. W strefie brytyjskiej powstało „Koło przyjaciół SED”, które wedle oświadczenia przewodniczącego komunistów tej strefy przygotowywać ma założenie Socjalistycznej Partii Jedności w Niemczech północno-zachodnich. Gen. Robertson odrzucił wniosek o dopuszczenie SED do działalności w strefie brytyjskiej.

Walka o zmianę prawa wyborczego. Z inicjatywy kilku ośrodków (m. in. „Aktionsgruppe Heidelberg”) powstaje „Niemieckie stowarzyszenie wyborców”, które dąży do zmiany prawa wyborczego stosunkowego na system, w którym wybierałoby się osoby, nie partie.

Struktura polityczna społeczeństwa niemieckiego. Po ostatnich wyborach w strefie francuskiej dokonano obliczeń, które wykazują, że w całych Niemczech siły polityczne rozłożyły się jak następuje: Uprawnionych do głosowania 38,6 mil., głosowało 29,6 mil., nieważnych 1,4 mil., CDU—9,1, SPD 6,6, KPD/SED 6,59, LDP 4,0, Centrum 0,6, NLP („Deutsche Partei”) 0,44 mil. Pozostałe głosy rozbite na drobniejsze

ugrupowania. CDU osiągnęła w przedstawicielstwach krajowych 590 mandatów, SPD 418, KPD/SED 348, LDP 228.

Specyficznym zjawiskiem społecznym jest w Niemczech (jak stwierdzono) liczna warstwa ludzi bez stałego miejsca zamieszkania, bez zatrudnienia i bez dążności do osiedlenia się na stałe. Ludzie ci korzystają z ogólnych nieustalonych stosunków i — wyzyskując pomoc placówek przeznaczonych dla wysiedlonych z Polski oraz dla powracających jeńców wojennych — wiedzą żywot pasożytniczy, nierzadko znacząc swą drogę przestępstwami. Ten anormalny ruch ludności opinia niemiecka kładzie na karb wysiedleń z Polski.

Biurokracja staje się dominującym zjawiskiem i jedną z głównych plag życia niemieckiego. Liczba wzmianek i obszerniejszych artykułów na ten temat w prasie jest wręcz nie do uwierzenia. Z faktów konkretnych podaje się np., że liczba urzędników i funkcjonariuszy rządu bawarskiego jest większa niż ich liczba w rządzie Wielkiej Brytanii — i rośnie stale. W związku z tym pozostaje, być może, projekt reformy administracji, opracowany przez prezydenta rejencji kolońskiej, dra Warscha. Projekt ma na celu stworzenie administracji mocnej i sprężystej, szczególnie w instancji regionalnej. Projekt przedstawiono sejmowi i władzom brytyjskim po aprobowaniu go przez innych prezydentów rejencji.

Poszanowanie ustaw niemieckich przez okupantów. Naczelne władze okupacyjne amerykańskie wydały wszystkim jednostkom podległym dyrektywy nakazujące poszanowanie dla przepisów i ustaw niemieckich, o ile nie będzie to sprzeczne z przepisami bezpieczeństwa i zarządzeniami okupacyjnymi. Chodzi tu szczególnie o następujące uprawnienia ludności niemieckiej pod okupacją, zagwarantowane poszczególnymi konstytucjami krajowymi: wolność poru-

szeń, religii, słowa, prawo do spokojnych zgromadzeń, nienaruszalność mieszkania, postępowanie sądowe z obrońcą, równość wobec prawa, zakaz dwukrotnego ścigania za ten sam czyn, tajemnica korespondencji i innych środków przesyłania wiadomości.

Rada krajów strefy brytyjskiej. Premierzy strefy brytyjskiej uchwalili stworzenie rady krajów. Ze strony oficjalnej podają jednak, że nie ma to być instytucja o takich samych kompetencjach jak w strefie amerykańskiej; powołanie rady krajów opiera się na zawartym już przed dwoma laty porozumieniu premierów w sprawie wspólnych konferencji.

Denazyfikacja. Postępowanie denazyfikacyjne powoli obumiera i przestaje właściwie interesować szersze koła opinii publicznej. Niedawno w sejmie krajowym wirtembersko-badeńskim przedstawiciel CDU wystąpił w bardzo ostrej formie przeciw ustawie denazyfikacyjnej w ogóle, co zmusiło przewodniczącego jego frakcji do zapewnienia o pozytywnym stosunku partii do ustawy i budżetu denazyfikacyjnego. Budżet uchwalono, ale zastrzeżono zakończenie denazyfikacji do 1 maja 1948. Wystąpienia takie są coraz liczniejsze i mają za sobą poparcie opinii publicznej.

W strefie francuskiej wprowadzono w końcu maja ustawę denazyfikacyjną, podobną w ogólnych zarysach i wielu szczegółach do amerykańskiej.

W połowie czerwca rozpoczęła działalność specjalna izba denazyfikacyjna dla duchowieństwa w Dolnej Saksonii, na mocy odpowiedniej uchwały synodu krajowego.

Procesy zbrodniarzy wojennych. W procesie w Rastatt przed sądem francuskim skazano 9 osób na śmierć, 3 na dożywotnie więzienie i ciężkie roboty za znęcanie się nad więźniami obozów koncentracyjnych. Inne procesy, które

omawialiśmy szerzej w „Kronice“ czerwcowej, toczą się dalej.

Zniesienie kary śmierci w ZSRR objęło również strefę sowiecką w Niemczech. Wydane już wyroki śmierci zmienione zostały na 25 lat obozu pracy. Dotyczy to jednak jedynie tych wypadków, gdy Niemcy sądeni są przez ra-dzieckie trybunały wojskowe.

Sprawy Saary. W pierwszych dniach czerwca zarządzeniem władz francuskich zmienione zostały granice okręgu Saary. Nowe granice Francuzi uznają za ostateczne i będą domagali się ich zatwierdzenia w traktacie pokojowym. W toku są tajne rokowania anglosasko-francuskie w sprawie Saary. Anglosasi dążą do ograniczenia żądań francuskich. Jednocześnie cały szereg objawów wskazuje na powolne odłączanie się Saary od Niemiec. Socjaldemokraci okręgu postanowili starać się o uznanie ich za partię niezależną i odmienną od socjaldemokracji całych Niemiec. Odrzucają też myśl stworzenia jednolitej partii robotniczej, tym bardziej, że komuniści stoją twardo na stanowisku związku Saary z Niemcami. Koleje Saary odłączone zostały organizacyjnie od sieci kolejowej niemieckiej. W połowie czerwca wprowadzono w Saarze „markę saarską“, przypuszczalnie jako walutę przejściową na drodze do unifikacji walutowej Saary z Francją.

Zaproszenie na konferencję monachijską spotkało się z odmową ze strony komisji zarządzającej okręgu Saary, która stwierdziła w odpowiedzi telegraficznej, że skoro gospodarka Saary zwraca się coraz bardziej ku Francji, byłoby rzeczą bezcelową i bezprzedmiotową, aby przedstawiciele Saary brali udział w obradach ogólnoniemieckich.

Stosunki z Niemcami. W początkach czerwca odbył się w Konstancji międzynarodowy zjazd prawników z udziałem

przedstawicieli wszystkich mocarstw okupacyjnych, wszystkich stref Niemiec oraz Argentyny, Luksemburga, Holandii i Szwajcarii.

Na zaproszenie angielskiej „Voluntary Youth Organization“ wyjechała do Anglii grupa 40 delegatów z Niemiec. W pierwszym tygodniu czerwca udało się do Anglii 6 przedstawicielek niemieckiego ruchu kobiecego dla zapoznania się z pracą kobiety angielskiej w życiu publicznym. Niemcy, którzy mają bliskich krewnych w Anglii i nie widzieli ich od wojny, mogą uzyskiwać zezwolenia na odwiedziny w Anglii na okres do 4 tygodni.

Kongres Światowych Związków Zawodowych uchwalił przyjęcie związków niemieckich do organizacji światowej (pod pewnymi warunkami, jak stworzenie centralnej organizacji niemieckiej, która jeszcze nie istnieje, itp.) wszystkim głosami przeciw głosowi polskiemu. W roku przyszłym związkowcy niemieccy zaproszeni mają być do USA dla zapoznania ich z pracą związków amerykańskich.

Dr Auerbach, bawarski komisarz stanu dla spraw osób prześladowanych przez hitlerizm, udaje się w pierwszych dniach lipca do Stanów Zjednoczonych

celem wzięcia udziału w kongresie Międzynarodowej Ligi Praw Człowieka w Nowym Jorku. Auerbach chce — jak oświadczył — uzyskać dla prześladowanych Niemców stanowisko przynajmniej równe osobom innej narodowości, zapędzonym do Niemiec.

Angielskie miasto High Wycombe objęło patronat nad miastami Düren i Jülich.

Zarządzeniem brytyjskiej komisji kontrolnej zniesiony został w strefie brytyjskiej zakaz „fraternizacji“ z Niemcami. Podkreślono, że stosunki towarzyskie angielsko-niemieckie stanowią ważny czynnik w dziele reedukacji Niemiec.

Na II kongresie FDJ („Wolnej Młodzieży Niemieckiej“) w Miśni obecne były delegacje Anglii, Francji, Czechosłowacji, Bulgarii, Węgier, Jugosławii, Norwegii oraz delegacja światowego związku młodzieży demokratycznej pod przewodnictwem polskim.

Delegacje USA, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Danii i Austrii uczestniczyły w kongresie partii socjaldemokratycznej w Norymberdze w ostatnich dniach czerwca.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rada gospodarcza stref zachodnich.
Dnia 2 czerwca, w wyniku dłuższych rokowań (o których donosiliśmy już w „Kronice“ czerwcowej), gen. Clay i gen. Robertson (jako zastępca marsz. Douglasa) ogłosili proklamację w sprawie utworzenia rady administracji gospodarczej (*Verwaltungsrat für Wirtschaft*) dla połączonych stref anglosaskich. Proklamacja weszła w życie z dniem 10 czerwca. Przewiduje ona stworzenie rady gospodarczej, złożonej z przedstawicieli krajów, wybranych przez sejmy krajowe (jednak nie spośród ich grona), komitetu wykonawczego, oraz grona dyrektorów, stoją-

cych na czele urzędów dwustrefowych dla poszczególnych działów gospodarki, które działają pod zwierzchnictwem rady i komitetu. Skład rady zależny jest od rozdziału sił politycznych w krajach, zgodnie z wynikami wyborów, tak iż w radzie zasiadają właściwie przedstawiciele partii politycznych. 1 mandat członka Rady przypada na 750.000 ludności, wobec czego skład rady liczyć będzie ok. 54 członków. Partie lewicowe nie są zadowolone z rozdziału mandatów; zarówno SPD jak i KPD zwracały się już do władz angielskich z prośbą o rewizję postanowień w tej mierze.

Rada kierować ma odbudową gospodarki w poszczególnych krajach z zastrzeżeniem zgody ze strony Bipartite Board (alianckiego urzędu dwustrefowego, w którego skład wchodzi gubernatorzy wojskowi). Będzie uchwałała i ogłaszała ustawy (które jednak nabierają mocy w poszczególnych krajach dopiero po zatwierdzeniu ich przez sejmy krajowe), ponadto ma zarządzać komunikacją kolejową, przybrzeżną i śródlądową między krajami; do niej także należy zarząd portów, poczty i działów pokrewnych. Duże uprawnienia posiada rada w zakresie rozdziału surowców i produkcji.

Komitet wykonawczy składa się z przedstawicieli rządów krajowych (po jednym), zatrudnionych stale. Zadaniem jego jest opracowywanie wniosków i zaleceń ustaw, które uchwałać ma rada, wydawanie rozporządzeń wykonawczych w ramach udzielonych mu uprawnień, oraz koordynacja i nadzór nad wykonaniem tych ustaw. Dyrektorzy wybierani będą na wniosek komitetu wykonawczego; mianuje ich i odwołuje rada gospodarcza.

Ustawy rady i rozporządzenia wykonawcze komitetu nie mogą być sprzeczne z ustawodawstwem Sojuszniczej Rady Kontroli. Wszelkie normy rady gospodarczej muszą być ograniczone czasowo; moc ich nie może trwać dłużej niż 3 lata.

Poza tymi organami istnieje szereg właściwych wykonawczych urzędów dwustrefowych, które od jesieni 1946 r. — odkąd rozpoczęło się zespalenie obu stref pod względem gospodarczym — rozrosły się do olbrzymich rozmiarów. Pomijamy także wielką organizację alianckich placówek nadzorczych — Bipartite Board, Bipartite Control Office i Bipartite Panels.

Stworzenie rady gospodarczej spowodowało żywą polemikę: ZSRR i przedstawiciele strefy sowieckiej widzą w radzie rząd Niemiec zachodnich a w jej stworzeniu naruszenie uchwał

poczdamskich. Strona anglosaska broni się przed tym zarzutem, wskazując na wyłączenie gospodarczy charakter rady; gen. Clay podkreślił wyraźnie przy jej stworzeniu, że od połączenia politycznego stref wstrzymano się, aby nie narażać przyszłego zjednoczenia politycznego całych Niemiec na trudności.

Pierwsze posiedzenie rady odbyło się 25 czerwca we Frankfurcie.

Komisja gospodarcza strefy radzieckiej stworzona została wkrótce po utworzeniu rady gospodarczej stref anglosaskich. Brak dotychczas bliższych danych co do jej charakteru i organizacji; składać się będzie z członków zarządów centralnych (niemieckich) strefy, a zatem będzie miała charakter korporacji mianowanej.

Sytuacja żywnościowa stanowi nadal centralny punkt gospodarki niemieckiej i główny ośrodek zainteresowania. Wzmożony przywóz żywności, z Ameryki zwłaszcza, przy wydatnej pomocy innych krajów, złagodził kryzys, niemniej strajki głodowe zdarzają się nadal. Duże rozmiary przybrał strajk przemysłu w Kolonii (16 tys. robotników), który jednak przerwano po trzech dniach (w drugiej połowie czerwca) na skutek usilnych starań związków zawodowych. Dwudniowy strajk głodowy objął środkowo-niemieckie zagłębie węgla brunatnego. Konferencja ministrów wyżywienia strefy brytyjskiej ogłosiła Hamburg i Zagłębie Ruhry (jak tego domagały się demonstracje masowe w ubiegłych miesiącach) za obszary zagrożone klęską głodową. Marsz. Douglas i gen. Clay wydali w końcu maja proklamację do ludności, wzywając ją do nieporzucania pracy, gdyż strajk odbić się może niekorzystnie przede wszystkim na samym narodzie niemieckim. Podkreślali przy tym w ode-

zwie tendencję Niemiec do przesadzania powagi sytuacji.

Wysiłki Anglosasów, podejmowane w zakresie pomocy żywnościowej dla Niemiec, doprowadziły do stworzenia po stronie niemieckiej pojęcia o anglosaskim obowiązku żywienia Niemców; takie zaś pojęcie spowodowało psychozę szantażu.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie zarzuty, stawiane przez Niemców Anglosasom. M. in. twierdzą oni, że okupanci bezzasadnie sprzeciwiają się importowi żywności z Holandii i Danii (choć wiadomo im, że istnieją w tym względzie znaczne trudności dewizowe), i zarzucają Amerykanom, że sprowadzają żywność przede wszystkim z Ameryki, zamiast z innych krajów.

Sprawy żywienia były główną przyczyną wizyty amerykańskiego wiceministra wojny Petersona w Niemczech. Wraz z nim przybyli rzeczoznawcy żywnościowi ministerstwa oraz sekretarz generalny międzynarodowej rady żywienia, Dennis Fitzgerald. Peterson stwierdził, że sytuacja żywnościowa Niemiec jest przerażająca. Stany Zjednoczone troszczyć się muszą o wyżywienie Niemców, póki ludność niemiecka nie będzie mogła żywić się sama. Nie nastąpi to jednak przed rokiem 1950. Zdaniem Petersona, należy podnieść produkcję żywnościową Niemiec, zanim się zacznie w ogóle mówić o odszkodowaniach. Nieoficjalnie łączą wizytę Petersona ze zbadaniem sprawy „zniknięcia” 250.000 ton zboża w Niemczech. Zniknięcia takie nie są zresztą rzadkością: w Hanowerze zniknęło z górą 6 ton masła w ciągu kilku miesięcy, a w Neu Ulm — 38 tys. jaj.

Minimalny plan sadzenia ziemniaków w strefie brytyjskiej nie mógł być wykonany z powodu braku sadzonek. Wielka Brytania postawiła Norwegów wobec alternatywy: dopuścić rybaków niemieckich do połowów

dalekomorskich lub samym zaopatrywać Niemców w ryby. Trudność stanowi obawa, czy Niemcy będą mieli czym płacić za dostarczone ryby.

Bawarski minister żywienia Baumgartner odbył podróż po strefie radzieckiej. W czasie podróży wysunął projekt zwołania ogólnoniemieckiej konferencji ministrów żywienia. Jako miejsce konferencji Baumgartner zaproponował Berlin. Projekt spotkał się z przychylnym przyjęciem zarówno ze strony amerykańskiej jak i ze strony radzieckiej. Bliższe szczegóły przyszłej konferencji nie zostały jednak jeszcze ustalone.

Niemieckie zainteresowania za sprawą Anglików zaczynają się zwracać na wschód Europy, skąd dostawy żywności mogłyby dochodzić łatwiej, i to z krajów o tańszej walucie.

Specyficzne trudności aprowizacyjne ma do zwalczenia także strefa radziecka. Na konferencji starostów i przełożonych gmin w Saksonii podkreślano, że osiągnięcia w tej dziedzinie na papierze często nie pokrywają się ze stanem rzeczywistym. Urzędy aprowizacyjne niższych instancji na ogół niedostatecznie pilnują swoich obowiązków, co daje w skutkach olbrzymie zaległości w dostawach. W jednym tylko powiecie Nordhausen (Turyngia) rolnicy zalegają np. z dostawą 2 mil. litrów mleka, 164 ton mięsa i 204.000 jaj. W niektórych powiatach zaległości wystarcząłyby na wyżywienie całej ludności miejscowej. Zwłaszcza zaległości w dostawie mleka są tak znaczne, że w strefie radzieckiej postanowiono gospodarstwa zalegające z dostawami przymusowo wydzierżawiać.

Podkreślić trzeba, że masło stanowi obecnie podstawowy tłuszcz w Niemczech wobec zmniejszenia pogłowia świńskiego i zamknięcia Niemcom dostępu do połowu wielorybów. Zbiór rzepaku w tym roku będzie bardzo słaby.

Reforma rolna. Reforma rolna w strefie brytyjskiej spotyka się z b. ostrą krytyką ze strony prasy strefy radzieckiej i komunistów. Wysuwa się twierdzenie, że służyć ma ona bardziej wzmocnieniu, niż osłabieniu wielkich posiadaczy. M. in. daje możliwość nabycia ziemi junkrom, wywłaszczonym w strefie radzieckiej.

Sejm sasko-anhalcki postanowił przeprowadzić odszkodowanie, wzgl. zwrot ziemi wywłaszczonym nieprawnie w toku reformy rolnej. Przewiduje się stworzenie na ten cel specjalnego funduszu ziemi. Inicjatywa wyszła ze strony LDP.

Produkcja węgla w Ruhry nie osiągnęła dotąd 220.000 ton dziennie. Potrzeba zaś co najmniej 400.000 ton. Sfery niemieckie widzą jedyny ratunek przed niebezpieczeństwem zagrażającym zaopatrzeniu krajów niemieckich — głównie Bawarii — w zmniejszeniu wywozu. Znalazło to swój wyraz w przytaczanych wyżej rezolucjach konferencji monachijskiej. Problem produkcji Ruhry jest przede wszystkim problemem rąk do pracy. Akcja werbunkowa dała 95 tys. robotników, podnosząc cyfrę zatrudnionych do 325 tysięcy. Potrzeba jeszcze co najmniej 100 tysięcy. Prowadzi się usilną propagandę za ochotniczym zgłaszaniem się do kopalń, która jednak wśród zdemoralizowanej i odwykłej od pracy młodzieży niemieckiej daje niewielkie stosunkowo rezultaty, mimo ofiarowania robotnikom racji żywnościowych wartości 4000 kalorii.

Komisja budowlana przemysłu węglowego postanowiła wybudować jeszcze w roku bieżącym 1000 mieszkań dla górników. Rząd Północnej Nadrenii-Westfalii zgłosił gotowość poparcia finansowego tego planu. Nie bez wpływu na ten plan pozostaje śmiertelność niemowląt w Westfalii, która w porównaniu z r. 1938 wzrosła

o 50%. (Pamiętać należy jednak, że są to dane niemieckie, a więc nie wykluczone jest ich podbarwienie propagandowe).

Zakaz importu tytoniu. Dnia 26 maja władze amerykańskie wydały zakaz importu tytoniu i papierosów do Niemiec, zarówno z Ameryki, jak i z innych krajów. Podkreślić należy, że z samych tylko Stanów Zjednoczonych importowano do Niemiec w kwietniu 6 milionów papierosów. Papierosy amerykańskie („*Ami-Zigaretten*“) stanowiły dotąd w Niemczech rodzaj nieoficjalnej waluty. Niezależnie od tego zakazu podkreślić można, że na czarnym rynku saskim pojawiły się papierosy radzieckie i jugosłowiańskie z Bośni.

Hitlerowcy w gospodarce zachodnich Niemiec. Zarówno Międzynarodowy Komitet Studiowania Spraw Europejskich jak i szereg ośrodków niemieckich wskazują na niebezpieczeństwo wywołane obecnością wielkiej liczby hitlerowców w administracji gospodarczej stref zachodnich. Piśma strefy sowieckiej określają liczbę ich na 1600 z 2000 urzędników urzędów dwustrefowych w Minden. Fakt zwrócenia uwagi na to zjawisko przez Komitet Międzynarodowy zasługuje na uwagę, gdyż jak wiadomo, Komitet ten raz już w końcu lutego r. b. przyczynił się do wykrycia wielkiej konspiracji hitlerowskiej. Obecności hitlerowców przypisać należy m. in., jak twierdzi prasa socjaldemokratyczna, opór tych urzędów przeciw przeniesieniu z Minden i Bielefeld do Frankfurtu, gdzie personel znalazłby się pod rządem amerykańskich przepisów denazyfikacyjnych, o wiele skuteczniejszych od angielskich.

Różne zagadnienia gospodarcze poszczególnych stref. Doradca gospodarczy amerykańskiego zarządu wojskowego, gen. Draper, oświadczył, że

w maju osiągnięto w strefie amerykańskiej 46% produkcji roku 1936. Największe postępy zanotować może przemysł żelazny i stalowy oraz wyrobów samochodów. Dalszy wzrost produkcji w najbliższym czasie nie jest spodziewany.

Naczelnym dowódcą wojskowy strefy francuskiej wydał zarządzenie, w którym zastrzega sejmom krajowym stanowienie w głównych działach gospodarki, jak ruch dewiz i pieniądza, obroty zagraniczne, polityka cen i płac, produkcja przemysłowa, rozdział surowców, racjonowanie najważniejszych produktów żywnościowych i przemysłowych itd. Układ handlowy strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi nie został ratyfikowany przez zarząd wojskowy francuski, co stwarza poważne trudności.

W sejmie Turynii uchwalono ustawę o nacjonalizacji kopalń. Podobną ustawę uchwalili niedawno sejm sasko-anhalcki. Przeciw ustawie głosowały CDU i LDP, tak iż ustawa przeszła głosami SED. Na rozkaz władz okupacyjnych radzieckich wywłaszczono w Brandenburgii 1200 zakładów przemysłowych, w Meklemburgii 813. Przeszły one pod zarządek krajów, bądź też specjalne utworzonego zarządu tymczasowego dla majątków zasekwestrowanych.

Niemcy przejęli z rąk władz strefy radzieckiej zarządek szeregu portów bałtyckich.

Niemcy starają się o miejsce w gospodarce światowej. Naczelnym problemem gospodarki niemieckiej obok spraw wyżywienia — a właściwie w połączeniu z nimi — jest zagadnienie wywozu i w ogóle dostępu Niemiec do rynków światowych. Ze strony anglosaskiej Niemcy doznają w tej mierze daleko idącej pomocy, co zresztą tłumaczy się nie tyle filantropią, ile chęcią pokrycia wydatków, jakie zwycięzcy ponoszą na rzecz zwyciężonych. Kraje anglosaskie za-

mierzają włożyć w produkcję niemiecką około 1 miliarda dolarów, aby umożliwić puszczenie jej w ruch. Jednocześnie w samych Niemczech i poza ich granicami organizuje się wywóz. W różnych punktach Niemiec powstają organizacje i spółki eksportowe (np. Ebetex, spółka wywozowa przemysłu konfekcyjnego Berlina; spółdzielnia eksportowa w centrali przemysłu skórzanego w Offenbach, itp.). W zachodnich Niemczech obowiązują nowe przepisy eksportowe, zezwalające kupcom niemieckim na bezpośrednie kontakty z zagranicą. W obrotach zagranicznych ceny kalkulują się wg rynku światowego, ceny wewnętrzne jednak pozostają na poziomie sztywnym.

Zadania rzemiosła niemieckiego rozpatruje się również pod kątem widzenia eksportu. Rzemiosłu łatwiej jest eksportować, bo potrzebuje mniej surowca, natomiast cenniejszy (i droższy) jest w nim wkład pracy ludzkiej. W Berlinie zorganizował się wydział eksportowy rzemiosła; podobne organizacje powstały w innych punktach Niemiec.

Kantor dla handlu zagranicznego dla zjednoczonych stref anglosaskich w Stuttgarcie podał w drugiej połowie maja do wiadomości powstanie rady handlu zagranicznego, do której delegować będzie przedstawicieli niemieckiego życia gospodarczego urząd gospodarczy dwustrefowy w Minden (urząd ten przechodzi obecnie pod zwierzchnictwo rady gospodarczej). Rada handlu zagranicznego opracowała już do chwili obecnej plan wprowadzenia Niemiec na nowo w orbitę życia gospodarczego świata.

Dwie wielkie wystawy jesienne — wystawa eksportowa w Hanowerze w czasie od 18 sierpnia do 7 września, oraz wystawa towarów niemieckich w N. Jorku w początkach września służyć mają tym samym celom. Lord Pakenham uznał organizację wystawy hanowerskiej za dobry znak dla przy-

szości niemieckiego przemysłu i oświadczył, że zawarto już porozumienie dwustrefowe celem dostarczenia surowców dla wykonania zamówień po wystawie.

Mimo wszystkich wysiłków dotychczasowych — a jak widzimy, wysiłki te potęgują się stale — połączone strefy zachodnie eksportowały w I kwartale 1947 r. towarów wartości 31 mil. dolarów. Tym samym plan eksportowy wykonany został jedynie w $\frac{1}{3}$. Plan przewiduje w roku 1947 eksport wartości 350 milionów dolarów.

Troską ekonomistów niemieckich jest nie tylko ilość, ale i jakość tego eksportu, w którym połowę stanowi węgiel a znaczny procent — drewno. W przedwojennym eksporcie niemieckim ogromną większość stanowiły wyroby gotowe.

Opublikowano cyfry statystyczne dotyczące Targów Lipskich z wiosny r. b. Liczbę kupców, którzy przybyli na Targi, ocenia się na 270 tys., w tym blisko 10% z zagranicy, najwięcej z Anglii. Zamówienia bezpośrednio dokonane i zadatkowane ocenia się na blisko pół miliarda marek, transakcje mogące dojść do skutku w związku z Targami — na 1 miliard.

Wśród żądań niemieckich w dziedzinie gospodarczej wysuwa się obecnie ma jedno z pierwszych miejsce sprawa dopuszczenia Niemiec do połowu wielorybów. Wymagałoby to między innymi zwrotu zajętej na odškodowania niemieckiej floty wielorybniczej.

Stosunki z Niemcami. W Nowym Jorku powstała Amerykańsko-Niemiecka Izba Handlowa, która ma za zadanie ożywić stosunki gospodarcze niemiecko-amerykańskie. Dnia 21 maja podpisano układ handlowy między Francją a strefami anglo-

saskimi. Francja wywozić będzie do Niemiec nasiona, warzywa, ziemniaki, gumę oraz pewne chemikalia (głównie saletrę); wywóz z Niemiec do Francji obejmie wyroby stalowe (ciągniki, maszyny do szycia, maszyny włókiennicze), wyposażenie dla laboratoriów biologicznych i in. Szwecja i Holandia zawarły układy handlowe ze strefą sowiecką. Jednocześnie Holandia podpisała układ o dostawę 200 tys. ton świeżych jarzyn do stref anglosaskich. Memorandum rządu duńskiego w sprawach niemieckich stwierdza, że Niemcy są dla Danii niezbędnym partnerem gospodarczym. Dania musi wywozić do Niemiec produkty rolne, ryby i pewne wyroby gotowe, potrzebuje zaś pewnych wyrobów niemieckich, których dostawcą naturalnym były zawsze Niemcy. Austria prowadzi w Londynie rozmowy na temat dostaw węgla z Ruhry. Rząd Wirtembergii-Badenii podpisał układy handlowe z USA, Peru, Finlandią, Iranem, Włochami, Szwecją, Szwajcarią i Holandią. Zjednoczone strefy anglosaskie podpisały układ handlowy z unią celną belgijsko-luksemburską. Po stronie wywozu niemieckiego figuruje 77 pozycji, po stronie przywozu 23.

Z rozkazu władz radzieckich 1200 robotników niemieckich pracuje w Berlinie nad wywiezieniem 400 tys. ton złomu żelaznego. Cała strefa radziecka dostarczyć ma 2 mil. ton złomu, który w znacznej części przerabiany będzie za granicą.

Jugosławia stwierdza, że gotowa jest przystąpić do umowy o wymianie handlowej ze strefami anglosaskimi. Ze strony jugosłowiańskiej przypisuje się winę niedojścia takiej umowy dotychczas do skutku zbyt małej ruchliwości kierownictwa gospodarczego stref.

Strefy anglosaskie zawarły dwa układy o dostawę śledzi z W. Bry-

tanii w ogólnej ilości 45 tys. ton. Kupcom z Indii pozwolono zawierać bezpośrednio umowy handlowe z kupcami niemieckimi. Dotychczas mogli to czynić jedynie za pośrednictwem brytyjskim.

Strefa radziecka dostarczyć ma do W. Brytanii 5 mil. metrów materiałów wełnianych. Pertraktacje nie są jednak jeszcze zakończone.

Amerykański przemysł filmowy domaga się, aby dla filmów niemieckich wprowadzić co najmniej 20-letni zakaz eksportu. W związku z tym prasa angielska podkreśla, że niemiecka produkcja filmowa jest na drodze do coraz lepszego rozwoju. Na jeden z filmów ze strefy radzieckiej wytwórnia DEFA (chodzi zapewne o film „Mordercy są wśród nas”) otrzymała zamówienia z 14 krajów.

ZYCIE KULTURALNE

Sprawy religijne i kościelne. W pierwszy dzień Zielonych Świąt kardynał von Preysing, biskup Berlina, wygłosił kazanie na temat przyrodzonych praw ludzkich. Stwierdził, że nikomu nie można zabronić mówienia o zasadach sprawiedliwości ani protestowania przeciw gwałceniu prawa, chociaż czynili to sami Niemcy przed niedawnym czasem. M. in. kardynał oburzał się, że duchowni nie mają dostępu do obozów dla internowanych; zwracał się także przeciw ograniczaniu wpływu rodziców na wychowanie dzieci. Ewangelicki biskup Berlina dr Dibelius złożył formalne oświadczenie, że zgadza się całkowicie z wywodami kard. Preysinga.

W Treysa odbyła się konferencja niemieckiego kościoła ewangelickiego. Na konferencji silny wyraz znalazło dążenie do zjednoczenia wszystkich kościołów ewangelickich w Niemczech, których jest znaczna liczba. Zniesiono m. in. zakaz przystępowania do komunii dla członków gminy innego wyznania. Jest to, jak podkreślił superintendent generalny kościoła ewangelickiego Jacobi — rozstrzygnięcie sporu toczącego się od czasów Lutra i Zwingliego. Na konferencji podkreślano poza tym, że spory czysto dogmatyczno-teologiczne ustąpić muszą w dzisiejszych czasach wobec potrzeb życia. Do ludzi po-

trzebujących pomocy iść należy nie z teologią, ale z czynną miłością bliźniego.

Kardynał Preysing zabronił duchownym wszelkiej działalności nie związanej bezpośrednio z urzędem duchownym, tzn. udziału w życiu publicznym i politycznym. Wyjątki wymagają jego osobistego zezwolenia.

Na terenie Niemiec nastąpiło zjednoczenie gmin wyznaniowych żydowskich. Zachowana została pewna samodzielność gmin, przy wzmożeniu świadczeń wzajemnych.

Szkoła i uniwersytet. W sprawie wprowadzenia kary chłosty w szkołach bawarskich (projekt taki wyszedł ze strony min. oświaty Bawarii Hundhammera) ministerstwo rozesłało do rodziców uczniów specjalne kwestionariusze, które zresztą — jak podkreślała prasa nieprzychylna Hundhammerowi — zredagowane były w sposób stronniczy. W wyniku tego „głosowania” południowe okęgi Bawarii wypowiedziały się za wprowadzeniem kary cielesnej, okęgi północne przeciw, i to w obu wypadkach dużą większością. W samym Monachium nieznaczna większość wypowiedziała się przeciw karze cielesnej. Karę cielesną wprowadzono ostatecznie w szkołach bawarskich w ograniczonym rozmiarze.

W strefie radzieckiej wydano na rok szkolny 1947 sto pięćdziesiąt nowych podręczników, o dużych nakładach, dla szkół powszechnych i średnich. Podręczniki te zajmą miejsce używanych dotąd przedruków książek szkolnych sprzed 1933 r.

W Halle odbył się kongres studentki z udziałem delegatów z całych Niemiec. Poruszona była szczególnie sprawa studentów ze sfer robotniczych. Rektor uniwersytetu w Erlangen (oskarżanego o szczególnie reakcyjne nastawienie i nastroje hitlerowskie) zaprosił 10 studentów robotniczych z Berlina na 1 semestr gościnny.

Literatura i ruch wydawniczy. W Weimarze odbył się pierwszy zjazd pisarzy niemieckich, na którym omawiano m. in. nowe cele i drogi piśmiennictwa niemieckiego, sprawę nawiązania stosunków z zagranicą itp. Obok tego poruszane były kwestie materialne, głównie problem organizacji zawodowej piszących.

Ruch wydawniczy niemiecki mimo braku papieru i trudności technicznych (m. in. brak odpowiednich stopów do czcionek) rozwija się pomyślnie. Szereg wydawnictw usiłuje podnieść ilość książek na rynku przez uproszczenie metod technicznych i wydawanie książek wartościowych mniej doskonałymi środkami, dotychczas bowiem regułą był nakład najwyższej pięcioletniściej książki.

W tym zakresie na pierwszym miejscu wymienić należy zjawisko zupełnie nowe: „RO-RO-RO“ (*Rowohlts-Rotations-Romane*). Wydawnictwo E. Rowohlta rozpoczęło wydawanie wartościowych dzieł na papierze gazetowym w formie zeszytowej, na gazetowych maszynach rotacyjnych. Sam pomysł doznał niezmiernie przychylnego przyjęcia krytyki i opinii publicznej, mimo iż nie wszystkie książki wydane przez Rowohlta na początek uznane zostały za pozycje godne opu-

blikowania. Ważną cechą tych wydawnictw jest stutysięczny nakład i niska cena egzemplarza. Wydawnictwo „Philipp Reclam“ wznawia swoją działalność przedwojenną, i to obecnie w dwóch miejscach: w Lipsku (jak dawniej) oraz w Stuttgarcie. Oddział lipski poniósł pewne straty na skutek demontażu, rozporządza jednak urządzeniami dostatecznymi do prowadzenia w dalszym ciągu swojej „Biblioteki Uniwersalnej Reclama“. W Stuttgarcie wydawane będą również książki wartościowe w zeszytach, w dużym nakładzie; postać zewnętrzna zeszytów Reclama ma być na poziomie wyższym niż Ro-Ro-Ro. Pierwsza seria zeszytów Reclama już się ukazała. Wydawnictwo „Horizont“ w Berlinie posiada specjalne urządzenia techniczne, dzięki którym może również przystąpić do wydawania książek w wielkich nakładach. Przewidziane jest wydawanie biografii i wyboru klasyków. Jako jedno z pierwszych wydawnictw „Horizontu“ ukazać się ma w skrócie książka Kogona „SS-Staat“, omówiona w nr. czerwcowym „Przeglądu Zachodniego“. Jako pierwsza w ogóle książka tego wydawnictwa ukazał się tomik pt. „Bohaterowie bez broni“, zawierający szkice biograficzne ludzi zasłużonych dla ludzkości.

W Bawarii wielkie nakłady uzyskuje się drogą porozumienia poszczególnych firm wydawniczych. Dwie pierwsze książki wydane w ten sposób są przekładami z literatury amerykańskiej, która obok rosyjskiej cieszy się w Niemczech wielkim powodzeniem. W Norymberdze jedna z firm wydawniczych planuje wydanie „Stu Książek“, serii dzieł niezbędnych dla każdego kulturalnego człowieka spośród literatury całego świata. Wysokość nakładu nie jest jeszcze ustalona. Seria ta nosiła w czasie opracowywania charakterystyczne tytuły tymczasowe: „Księgozbiór dla rozbitków“ lub też

„Od Homera do Hemingwaya“. Z nazwisk autorów reprezentowanych w tej serii wymienia się Homera, Platona, Goethego, La Fontaine'a, Hebla, Stendhala, Prousta, Montaigne'a, Pascala, Flauberta, Gogola i wielu innych. Wydanie serii „Stu książek“ będzie mogło nastąpić również jedynie wspólnym wysiłkiem szeregu firm wydawniczych.

Berlińska firma wydawnicza Suhrkamp-Verlag zawarła umowę z przeniesioną do Sztokholmu dawną firmą berlińską „Bermann-Fischer-Verlag“, która zezwala firmie berlińskiej na przedruk 12 książek o nakładzie 50 do 100 tys. egzemplarzy. Cena książki wynosić ma 2—3 marek (co odpowiada przedwojnemu 4—5 zł.) Wśród autorów wymienia się Thomasa Manna, Stefana Zweiga i in. Pierwsza książka Manna — powieść o Goethem „Lotte in Weimar“ — już się ukazała, nie spotkała się jednak z nazbyt przychylnym przyjęciem krytyki niemieckiej. Niektórzy krytycy zarzucali jej przedławianie sarkazmem i ironią. Firma sztokholmska zamierza dokonać pełnego, „sztokholmskiego wydania“ dzieł T. Manna.

Teatr niemiecki zmuszony będzie w niedługim czasie do daleko idącej zmiany swojej polityki repertuarowej, gdyż daje się już zaobserwować spadek zainteresowania wszelkim w ogóle widowiskiem (charakterystyczny dla całej powojennej Europy). Krytyka zarzuca teatrowi dobór repertuaru według nazwisk autorów, a nie zwracanie uwagi na istotną wartość sztuki. Ze sztuk autorów niemieckich forsuje się głównie dzieła z kategorii „ruchu oporu“, przy czym uznana za najwybitniejszą dotąd premierę niemiecką sztuka F. Wolfa „Professor Mamlock“ (o prześladowaniu wybitnego naukowca-Żyda przez hitlerowców) należy do tej właśnie kategorii.

Ostatnie premiery berlińskie zaliczyć należy już po części do sezonu

„ogórkowego“; wymienić można wśród nich niezwykle przychylnie przyjętą komedię hiszpańską Tirso de Molinas (tytuł niemiecki „Don Gil von den grünen Hosen“) oraz raczej nieudane wznowienie Wedekinda „Marquis von Keith“. Berlińczycy mają w ogóle raczej ochotę na lżejszy rodzaj sztuki, dzięki czemu Berlin stał się stolicą niemieckiej lekkiej Muzy, będąc zarazem poważnym ośrodkiem teatralnym. Na specjalną wzmiankę zasługuje wśród ostatnich premier sztuka Werfla „Jacobowsky und der Oberst“, znana u nas z przekładu drukowanego w „Prze kroju“. Nie wszyscy krytycy zauważyli to, co dla nas będzie najważniejsze: że publiczność niemiecka z zachwytem przyjęła padające z ust „Jacobowskiego“ oskarżenia pod adresem aliantów (tytułowy bohater sztuki wypomina narodom sprzymierzonym, że mogli nie dopuścić do rozpanoszenia się hitlerowskiej zbrodni, a zatem są współwinne). Bawili się także znakomicie Berlińczycy kosztem satyrycznie naszkicowanej postaci oficera polskiego. Niektórzy krytycy widzą w tym dowód, że publiczności niemieckiej nie można jeszcze dawać sztuk o problematyce głębszej i niejako dwustronnej, gdyż nie będzie umiała podejść do nich uczciwie. Zdania oskarżające aliantów spotkały się z demonstracyjnymi oklaskami przy podniesionej zasłonie — jak to już podkreśliliśmy w „Kronice“ czerwcowej, teza bowiem o współwinie aliantów jest niezmiernie modna w propagandzie niemieckiej.

Z premier prowincjonalnych jako najważniejszą wymienić należy operę Carla Orffa „Die Bernauerin“ oraz nieco wcześniejsze od omawianego przez nas okresu wystawienie opery Paula Hindemitha „Mathis der Maler“. Pierwsze z wymienionych przedstawień odbyło się w teatrze państwowym wirtemberskim w Stuttgarcie. Drugą z wymienionych oper wystawiono w

Düsseldorfie, w obecności kompozytora. Podkreślić należy, że Paul Hindemith jest czołową postacią obecnej muzyki niemieckiej nie tyle przez swoje związki z Niemcami (gdyż emigrował z kraju po dojściu Hitlera do władzy i zamieszkuje stale w Anglii), ile ze względu na zainteresowanie jego osobą i twórczością w Niemczech.

W Meklemburgii tymczasem występował przy wielkim powodzeniu wybitny działacz hitlerowskich organizacji muzycznych, skrzypek prof. Gustav Havemann, który swego czasu „oczyszczał“ świat muzyki niemieckiej z ludzi pochodzenia żydowskiego. Pierwszy zaś koncert świeżo zdenazyfikowanego dyrygenta Wilhelma Furtwaenglera, który dyrygował orkiestrą filharmoniczną berlińską podczas Zielonych Świąt, spotkał się z olbrzymim aplauzem publiczności i krytyki. Aplauz ten uznać można w dużej mierze za demonstrację, denazyfikacja Furtwaenglera bowiem wywołała swego czasu niezmiernie ożywioną dyskusję. Dyrygent zdenazyfikowany został na podstawie niejako klasycznej dla artystów-hitlerowców, ponieważ udzielał pomocy paru kolegom Żydom. Nie zaszkodził mu fakt, że całym swoim zachowaniem przyczynił się był wybitnie do podniesienia prestige'u międzynarodowego Trzeciej Rzeszy.

W początkach czerwca w sektorze radzieckim Berlina otwarta została Opera Komiczna.

W Wiesbaden odbył się międzystrefowy kongres teatralny. Omawiano na nim w pierwszym rzędzie zagadnienia materialne i techniczne teatru, oraz sprawy narybku i szkół zawodowych.

Prasa. W Hamburgu odbył się zjazd zw. dziennikarzy półn.-zach. niemieckich z udziałem 300 uczestników. Omawiano sprawy organizacyjne ogólnoniemieckie. Gubernator brytyjski Hamburga w swym przemówieniu

wytknął dziennikarzom niemieckim, że zbyt mało odróżniają informacje od komentarzy.

Agencja „Deutscher Presse Dienst“ przeszła od 1 lipca w ręce niemieckie jako spółdzielnia wydawców stref anglosaskich z siedzibą w Hamburgu.

Wolna Akademia Reńska. Szereg naukowców i artystów kolońskich pod protektoratem burmistrza Kolonii dra Pündera zjednoczył się w organizację o tej nazwie. Organizacja ma szeroko zakrojone plany wydawnicze. Prasa lewicy widzi w organizacji wznowienie myśli „Herrenklubu“, do którego wstępem był także „Związek artystów i uczonych“. Podejrzenie to uzasadnia się zwłaszcza osobą przyszłego kierownika Akademii, który był swego czasu jednym z głównych działaczy Herrenklubu.

Stosunki z Niemcami. Na wspomnianym zjeździe dziennikarzy w Hamburgu zapowiedziano wyjazd do Anglii w ciągu najbliższych miesięcy 48 dziennikarzy niemieckich. Francuski „Teatr im. Sary Bernhardt“ rozpoczął turnée po Niemczech, wystawiając „Skąpca“. — W Berlinie dostać można bez ograniczeń gazety amerykańskie, angielskie i rosyjskie. Niektóre pisma angielskie — w pierwszym rzędzie konserwatywny „Daily Mail“ — wprowadziły streszczenia wiadomości dnia w języku niemieckim, o czym znajduje się wzmianka po niemiecku na pierwszej stronie. — W Monachium powstała biblioteka francuska, założona przez wydział francuski Ligi Kulturalnej w Monachium. Zawierać będzie książki ze wszystkich działów kultury. — W semestrze letnim na uniwersytetach niemieckich wykladać będzie szereg profesorów i docentów zagranicznych, przede wszystkim ze Szwajcarii, a także z Francji, Anglii, Ameryki, Szwecji i Danii. W światowym kongresie kościołów luteranckich

w Lund (Szwecja) brała udział 50-osobowa delegacja niemiecka z biskupami: monachijskim Meiserem i berlińskim Dibeliussem.

Fryzja pragnie niezależności kulturalnej. Ludność północnej Fryzji

zwróciła się do władz angielskich z prośbą o umożliwienie jej samodzielnego rozwoju kulturalnego, w szczególności kultywowania języka fryzyjskiego w szkole i kościele.

Andrzej Józef Kamiński